

Uwagi do planowanego remontu ulicy Miodowej  
Stowarzyszenia Ogród Warszawa – Stowarzyszenia  
na Rzecz Krajobrazu Kulturowego

Warszawa, 15 września 2015 r.

Przypis: Niektóre z uwag wypracowane razem z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami  
Oddział Warszawa  
(zaznaczone w tekście)

### **Nawierzchnia chodników:**

Ponawiamy postulat bardzo skrupulatnego doboru materiału, ze względu na jego brudo-  
-odporność i trwałość.

Niedopuszczalne jest stosowanie kamienia nie w pełni wykrystalizowanego (patrz Krakowskie Przedmieście), który wymaga ciągłego mycia, jest to drogie i mało skuteczne. W wypadku zastosowania granitu należy bezwzględnie zakazać powierzchni z obróbką groszkowaną. Powierzchnia taka działa dosłownie jak bibuła, wchłaniając tłuszcze i zwykły brud (patrz Plac Zamkowy przy schodach ruchomych, prawa strona ulicy Piekarskiej przy Pomniku Kilińskiego). Obecnie zastosowano płyty na Placu Zamkowym od strony Starego Miasta, które są gładze, jednak ich frezowana powierzchnia też nie zapewnia szczelności i będzie się bardzo poważnie brudzić. Jedynie płyty o powierzchni uzyskanej w czasie obróbki materiału powstałej przy ich cięciu odpowiednią tarczą, dają ochronę płycie - tzw. szlif. Takie płyty były właśnie w tych miejscach przed wymianą na Placu Zamkowym. Szczęśliwie w takim wykonaniu pozostały stopnie od strony Starego Miasta. Stowarzyszenie deklaruje wszelką pomoc w zakresie kontroli materiału i możliwość przedstawienia próbek dla zakładu kamieniarskiego, gdyż tylko fizyczna obecność wzoru w zakładzie kamieniarskim (np. Strzegom, Strzelin) jednoznacznie określa rodzaj wymaganego wykończenia powierzchni.

Zastosowany obecnie na Starym Mieście porfir południowoamerykański ma właśnie naturalnie przełamaną, odporną powierzchnię. Zastosowanie porfiry rozwiązuje problem, ale uzyskujemy ciemny, wielobarwny chodnik. Stowarzyszenie nie widzi w tym problemu.

W wypadku płyt betonowych, tak preferowanych przez konserwatora zabytków, gdy powierzchnia jezdni jest kamienna, (ma to umocowane merytoryczne - rozróżnienie nawierzchni) zadanie wymaga przedstawienia w warunkach przetargu jeszcze szczegółowszego opisu wymagań.

Estetyczny wygląd na dłuższą metę płyt betonowych, jak można się domyślać, zależy również od tego co znajduje się przy górnej powierzchni. I tu jest cały problem, bowiem składniki

mrozoodporne obecnie dodawane do betonu, oraz przede wszystkim metoda wibrowania płyty w czasie jej produkcji powoduje, że najdelikatniejsze składniki znajdują się właśnie na wierzchu. Szybko ulegają degradacji, trwałemu zabrudzeniu, płyta uszczerbia się przy odbijaniu lodu. . Tylko powierzchnie z odkrytym kruszywem np. bazaltowo-marmurowym (tradycja warszawska) pozwalają estetycznie przetrwać płycie przez dziesiątki lat. Niektórzy producenci próbują posypywać płyty drobnym kruszywem (patrz płyty prostokątne - tradycja warszawska - na ulicy Chłodnej, rewitalizacja 2011) zwiększa to brudoodporność, ale przywieranie gumy do żucia jest na tych płytach jest jeszcze bardziej uciążliwe. Zachowując technologię wibrowania i domieszek, tylko szlif powierzchniowy płyt betonowych, które mają w swoim składzie odpowiednie kruszywo, aż do odkrycia uziarnienia, daje historyczny wygląd i ekstremalną odporność. Niektóre zakłady betoniarskie są w stanie podjąć taka produkcję. Istnieją też płyty, czy raczej płytki betonowe o podwyższonej szczelności i rozbarwionej powierzchni co pozwala zminimalizować ślady brudzenia, (np. chodniki wewnątrz Plant w Krakowie, górne Krupówki - Zakopane) nie mają one jednak żadnej tradycji zastosowania w Warszawie śródmiejskiej.

### **Nawierzchnia jezdni:**

Obecnie brak dobrych przykładów ulicy o dużym natężeniu ruchu z nową nawierzchnią kamienną. Krakowskie Przedmieście będzie tu znowu sygnałem ostrzegawczym. Technicznie i estetycznie prawidłowo zrealizowaną ulicą, ale bardzo kameralną z kamiennym nowym brukiem, jest co ciekawe, krzyżująca się z Miodową ulica Kapitulna.

Wykonana ok. 10 lat temu z szlifowanego czerwonego granitu ( płaskie kostki z zaokrąglonymi rogami). Tego typu współczesne wykończenie kamienia nie jest złe, niestety ta udana realizacja nie miała żadnej kontynuacji. Gdyby miał przeważać wariant 2 to estetyka powierzchni jezdni powinna się opierać na technicznych aspektach kostki na Kapitulnej.

Stowarzyszenie przychyliła się jednak do wersji 1, która zakłada powierzchnię ulicy asfaltową. Niezwykle duże obciążenie ruchem autobusów i samochodów miejskich stawia pod dużym znakiem zapytania realizację powierzchni kamiennej na całej długości ulicy.

### **Ślady historyczne w nawierzchni:**

Tu wspólnie z TONZ postulujemy o uszanowanie śladów historycznych w chodnikach.

1. Wjazd do klasztoru Kapucynów z kostki ułożonej palmetowo, niezależnie od zaprojektowanej powierzchni wyniesionej wariantu 2.

2. Bezwzględne zachowanie materiału i układu we wnęce Pałacu Paca. Powierzchnia wnęki albo jest oryginalna , albo odtworzona po wojnie z materiału historycznego.

3. Wydobycie i zabezpieczenie kostki bazaltowej i granitowej, która może się znajdować pod obecną powierzchnią asfaltową. Idealne byłoby wykorzystanie tego materiału na skwerze przy ZUS, przy innych el. zieleni ( tego typu kostka bazaltowa kwadratowa, szlifowana z lekko wypukłą powierzchnią nie jest obecnie nigdzie produkowana na świecie).

### **Instalacje świateł sygnalizacji świetlnej:**

Stalowa konstrukcja nośna dla świateł i instalacji monitorującej ruch na skrzyżowaniach z Senatorską i Długą nie powinna mieć przekrojów konstrukcyjnych większych niż obecnie zastosowana ( istnieje niestety tendencja do stosowania coraz grubszych , agresywnych rur).

### **Latarnie:**

Przychylamy się do rozważenia naprzemiennego rozmieszczenia latarni typu pastorał. Jednak najważniejsze jest tu zastosowanie historycznego wzoru latarni odpowiedniego do tak reprezentacyjnej ulicy jaką jest Miodowa. Tak jak i TOnZ uważamy, że obecna próba zaimplementowania w rejonie skrzyżowania Miodowej z Senatorską pseudo-latarni historycznej, lub typu dla ulic peryferyjnych, jest zjawiskiem bardzo szkodliwym, powodującym całkowitą dewaluację pojęcia rekonstrukcji czy zabytkowości.

Projekt na tym etapie w żadnym wariantcie nie uszczegóławia takich detali, ale jesteśmy zdecydowanie przeciwko umieszczaniu wszelkich lamp w chodniku, ich rażące światło uniemożliwia spokojne spacerowanie i podziwianie zabytkowego otoczenia po zmroku. Z tym zjawiskiem trzeba zdecydowanie walczyć.

Natomiast postulujemy , aby w porozumieniu z inwestorem budynku w którym ostatni rok funkcjonuje Wydział Stomatologii Dziecięcej, przywrócić śladowo jeszcze istniejące świetliki w konstrukcji krzyżowo-zbrojonej z rotalitów ( typ. luksfera okrągłego) w chodniku , Mające tradycje w tym rejonie z lat 30-tych i zrekonstruowane mniej czy bardziej udatnie w Pałacu Małachowskich.

### **Strefa 30 km/godz.:**

Bardzo dobra idea, także do zastosowania w wariantcie 1. Wymagałoby to odpowiedniej Akcji promocyjnej, a przede wszystkim odpowiedniego świetlnego oznaczenia na skrzyżowaniu Świętojerskiej i Bonifraterskiej (na to oznaczenie proponujemy rozpisanie konkursu typu designerskiego, co rozpropagowałoby sprawę) i oznaczenia na jezdni, na asfalcie, unikając szpecących i zasłaniających zabytki znaków drogowych. Ta strefa musi rozciągnąć się na ulicę Podwale, która jest obecnie anty-przykładem, od kiedy wycięto żywopłot zasłaniający parkujące samochody. Jest całkowicie zakorkowana w weekendy,

będzie przy ew. odwróconym ruchu dodatkowo obciążona dojazdem do nowego obiektu Senatorska 2.

W imieniu Stowarzyszenia OW

*Tomasz Lec*